**Gościnność ma na imię Sielanka**

**W rozmowie z Dorotą Wagą, właścicielką Hotelu Sielanka nad Pilicą\*\*\*, o miejscu, do którego z wielu powodów jest blisko.**

Parafrazując słowa Woody’ego Allena, Sielanka to nie miejsce, to stan umysłu. A dokładnie jaki jest to stan? Beztroski. Wytchnienia. Relaksu. Spokoju. Psychicznego i fizycznego dobrobytu. Ale Sielanka to również – aktywność, ruch, energia.

Hotel Sielanka nad Pilicą\*\*\*\*, bo to o nim mowa, to miejsce absolutnie wyjątkowe na mapie Mazowsza. To elegancka posiadłość i wiejska farma w jednym, to klubowy hotel i przytulny dom zarazem. Każde z tych określeń pasuje, ale żadne nie wyczerpuje definicji Sielanki. Trzeba tu po prostu przyjechać, by samemu wyrobić sobie zdanie.

**Blisko Warszawy**

Ośrodek hotelowo-rekreacyjny, szeroko rozłożony między rzeką Pilicą a Puszczą Stromecką, zdecydowanie przyciąga urokliwym otoczeniem. Patrząc z punktu widzenia mieszkańca aglomeracji warszawskiej, wielką zaletą tego miejsca jest łatwa dostępność. Okazuje się, że wystarczy wyjechać raptem 50 km za miasto, by świetnie odpocząć na łonie natury i dobrze się bawić. Kto raz spróbował, ten namiętnie chce wracać. Zwłaszcza że hotel zachęca do spontanicznych wypadów i kusi atrakcyjną ofertą.

Znajdziemy tu wszystko, czego potrzebujemy, aby się zregenerować w ciągu weekendu. Spokój i ciszę, ale również wiele propozycji uprawiania sportu. Przy bliższym poznaniu okazuje się, że Sielanka to również świetna propozycja na udane wakacje i wczasy rodzinne.

Jest tu SPA, basen, szeroka oferta zabiegów regeneracyjnych. A tuż za oknem wspaniała infrastruktura do uprawiania różnych sportów. Jest stadnina koni i Ośrodek Jeździecki, Centrum Piłkarskie ze wspaniałym boiskiem i certyfikatem UEFA (nota bene, było ono bazą dla narodowej drużyny Chorwacji podczas EURO 2012, a i dziś nadal jest chętnie wybierane przez międzynarodowe kluby piłkarskie na swoje letnie zgrupowania).

Doskonale czują się tu także klienci biznesowi. Mają do dyspozycji nowoczesne sale konferencyjne oraz wiele atrakcyjnych form spędzania czasu. Hotel ma swój autorski program integracji dla firm, związany ze specyfiką miejsca. Z kolei spragnionym adrenaliny oddaje tor przeszkód dla samochodów 4x4.

– Niektórzy goście lubią wyjść z koszem piknikowym nad rzekę lub napić się doskonałego włoskiego wina na tarasie. Inni wybierają ruch i aktywne formy spędzania wolnego czasu. Jesteśmy przygotowani na różne opcje. 100 hektarów możliwości daje nam spore pole do popisu. Każdy znajdzie tu swoją Sielankę – mówi z uśmiechem Dorota Waga, właścicielka hotelu.

**Blisko natury**

Sielanka jest pochwałą spokojnego życia w zgodzie z naturą. Nazwa nie jest przypadkowa. Już samo wymawianie tego słowa na głos jest przyjemną zapowiedzią tego, co czeka nas na miejscu. – Nazwę wymyślił mój tata, Jan – mówi Dorota Waga. – Pasuje ona do naszej rodzinnej filozofii delektowania się urokami życia oraz wspólnego spędzania czasu. Oczywiście kojarzy się również z konkretną tradycją literacką, do której jest nam blisko.

Ten rodzinny i przytulny hotel powstał pod koniec lat 90., kiedy obecni właściciele zakupili gospodarstwo rolne. Początkowo miało być przeznaczone na prywatne cele. Właściciele chcieli zbudować tu swój wymarzony dom. Kiedy jednak okazało się, jak ogromny potencjał ma to miejsce, leżące na terenie Natury 2000, zapadła decyzja o udostępnieniu go również innym.

**Blisko pasji**

Jak potoczyła się dalsza historia tego miejsca? – Łączy się ona z rodzinną pasją, jaką jest jeździectwo – odsłania kulisy Dorota Waga. – Miejsce obór zajęły stajnie, na pięknych łąkach zorganizowaliśmy padoki dla koni.

Ośrodek rozbudowywał się przez lata. – Wciąż kierowaliśmy się pasją, ale jednocześnie wsłuchiwaliśmy się w potrzeby naszych gości – mówi właścicielka. – Z tych potrzeb powstał pensjonat dla koni i duża drewniana karczma, w której można organizować różne imprezy, np. wesela.

– Zaczęło się niewinnie, od rodzinnego hobby, a dziś możemy się pochwalić tym, że byliśmy areną takich prestiżowych wydarzeń, jak Mistrzostwa Świata w Powożeniu, czy Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody – dodaje.

**Blisko Włoch**

To, że hotel nawiązuje nie tylko do sielskiej kultury polskiej, ale również i do kultury włoskiej, można się przekonać już podczas zamawiania pierwszej lampki wybornego wina. Dorota Waga, która obecnie zarządza hotelem Sielanka nad Pilicą\*\*\*\*, jest zakochana we Włoszech.

Jej autorski projekt Słoneczna Toskania oraz jego kontynuacja w postaci biura Sielanka Travel, powstał z potrzeby dzielenia się miłością do Włoch z innymi.

– Zanim moi rodzice powierzyli mi zarządzanie firmą, mieszkałam w Toskanii, prowadząc hotel w renesansowej willi sieneńskich patrycjuszy – opowiada. – Te toskańskie doświadczenia i kontakty z branży turystycznej przeniosłam na polski grunt.

Od kilku lat, mając licencję tour operatora, organizujemy wyjazdy tematyczne do Włoch. Nasza propozycja adresowana jest do klientów, którzy chcą doświadczyć podróży w stylu premium, ale z dala od głównych szlaków turystycznych.

– Moja miłość do Toskanii widoczna jest również w hotelowej karcie win – dodaje właścicielka Sielanki. – Jesteśmy jedynym importerem win z winnicy Losi w regionie Chianti Classico.

**Blisko lata**

Czego można się spodziewać, odwiedzając hotel tego lata? W sezonie wiosenno-letnim hotel staje się rajem dla pasjonatów jeździectwa. Od kwietnia do końca września, podczas weekendów, na terenie Ośrodka Jeździeckiego rozgrywany jest cykl zawodów skokowych Mazovia Equi Cup. Już tradycyjnie jest to okazja sprawdzenia swoich umiejętności jeździeckich. Wielki finał Mazovia Equi Cup odbędzie się 30 września.

Dla osób niezwiązanych ze światem koni hotel przygotowuje w tym terminie inne atrakcje, np. pikniki, a dla najmłodszych animacje i przeróżne zabawy. Starsi mogą w tym czasie skorzystać z jazd testowych najnowszymi modelami Audi, które dostarcza partner zawodów, Grupa Krotoski-Cichy.

**Blisko ludzi**

Na koniec pytamy właścicielkę o to, co jest ważne, gdy prowadzi się tak lubiany przez gości hotel. – Dla mnie osobiście ważni są ludzie, z którymi wspólnie od kilku lat tworzymy zgrany, mogący na siebie liczyć zespół – mówi Dorota Waga.

– Cechy takie jak otwartość, szczerość oraz zaufanie dotyczą relacji, jakie panują wśród pracowników. Tę intymną atmosferę staramy się tworzyć również w relacjach z naszymi gośćmi. W Sielance wychodzimy z założenia, że wspomnienia związane są przede wszystkim z innymi ludźmi. Dlatego słowo gościnność ma dla nas kluczowe znaczenie – dodaje właścicielka. – Znakiem, że to dobry kierunek jest dla nas to, że goście do Sielanki wracają. A przecież wszyscy lubimy wracać do miejsc, z którymi wiążą się dobre wspomnienia.

[www.sielanka.pl](https://www.sielanka.pl)